

# Węzeł gordyjski w Druskiennikach | Wilnoteka

<http://w.wilnoteka.lt/pl/artykul/w-ezel-gordyjski-w-druskiennikach>

November 14, 2011



Pracom komisji przewodniczyli wiceministrowie edukacji - Mirosław Sielatycki i Vaidas Bacys.  
Fot. wilnoteka.lt

Węzeł gordyjski - tak krótko można ocenić obecną sytuację polskiego szkolnictwa na Litwie, którą w Druskiennikach zajęła się polsko-litewska komisja międzyrządowa do spraw oświaty. Przewodniczą jej: sekretarz stanu w polskim Ministerstwie Edukacji Narodowej Mirosław Sielatycki oraz wiceminister oświaty Litwy Vaidas Bacys. Atmosfera na sali obrad jest bardzo robocza, ale ogólnie nastroje są dosyć pesymistyczne.

Z wstępnych wypowiedzi strony litewskiej wynika, że jest otwarta, gotowa do dialogu, jednakże nie widzi powodów i potrzeby zmian w ustawie. Co prawda, Vaidas Bacys powiedział "Wilnotece", że "ważne jest, by się częściej spotykać, wymieniać opiniami, bo tylko w dialogu rodzi się prawda". Przyznał też: "Zgadzam się, że przyjmując nasze postanowienia, nie wszystko dobrze wytłumaczyliśmy. Jest potrzeba rozmowy, dialogu, spotkań, musimy powoli tłumaczyć rodzicom nasze pomysły na rozwiązania".

Czyli wciąż to samo. Ustawa jest dobra, wspaniała, ale rodzice nie rozumieją jej dobrodziejstw. Strona polska zabiega jednak o konkretne zmiany. Wyartykułowano konkretny zarzut: Ustawa uderza w polskie szkolnictwo, niszczy system polskiej oświaty (istotnie, dotychczas najlepszy model oświatowy w Europie) i może doprowadzić do zlikwidowania polskich szkół na Litwie.

Mirosław Sielatycki zapewnił, że strona polska będzie stanowczo zabiegała o doprowadzenie do bardzo konkretnych propozycji rozwiązań. W przerwie obrad zażartował: "Jesteśmy w Druskiennikach słynących z wód leczniczych i naszym zadaniem jest wypracowanie leczniczych środków na powstałą sytuację".

Atmosfera na sali gęstnieje z minuty na minutę. Jak udało nam się dowiedzieć, po kilku godzinach rozmów obie strony wciąż mają bardzo różne spojrzenia na sprawę. Jest prawie pewne, że na dzisiejszym spotkaniu nie zostaną wypracowane żadne konkretne rozwiązania ani nawet wstępne wnioski. Mirosław Sielatycki przyznał w trakcie obrad: "Takich supłów nie rozwiązuje się w jeden dzień. Ale cieszę się, że taki zespół pracuje".

Wiadomo już, że prace będą kontynuowane. Za tydzień, 19 września, odbędzie się kolejne spotkanie w Warszawie, a prawdopodobnie będą potrzebne też następne.

Z Druskiennik: Edyta Maksymowicz